

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-sowieckie/80275,Profil-ofiar-zbrodni-katynskiej.html>



Wystawa IPN „Świat zgładzony w Katyniu” w Szczecinie, 2018 r. Fot. Magdalena Ruczyńska (IPN)

ARTYKUŁ

Profil ofiar zbrodni katyńskiej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: WITOLD WASILEWSKI 06.04.2021

Zostali zamordowani, ponieważ w mundurach Wojska Polskiego bronili swej Ojczyzny – Polski. Spoczywają we wspólnych grobach.

Jesienią 1939 r. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD) Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich osadził w obozach dla jeńców wojennych w Kozielsku i Starobielsku ok. 8 tys. oficerów Wojska Polskiego, czyli większość wziętych do niewoli w czasie działań wojennych i później aresztowanych, a wraz z nimi grupę wojskowych niższych stopni. W trzecim obozie jenieckim NKWD, zlokalizowanym w Ostaszkowie, znalazło się ok. 6 tys. funkcjonariuszy różnych formacji mundurowych, głównie Policji Państwowej, Straży Więziennej i Straży Granicznej. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza różnych stopni znajdowali się we wszystkich wymienionych obozach – największa grupa w Kozielsku. W obozach tych przetrzymywano też kilkudziesięciu polskich cywilów.

„Policzyć dokładnie, zawołać po imieniu”

Wojskowi i funkcjonariusze nieosadzeni w obozach jenieckich zostali wtrąceni do więzień położonych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej okupowanych przez ZSRS, w nomenklaturze sowieckiej określanych jako Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś. W więzieniach tych dołączyli do kilkunastu tysięcy polskich cywilów, którzy trafili tam do końca 1939 r. Niewielką grupę polskich oficerów przetrzymywano wraz z polskimi żołnierzami niższych stopni i cywilami w innych miejscach odosobnienia, np. więzieniach moskiewskich lub w rozmaitych odległych miejscach ZSRS.



Uderzenie wojsk sowieckich na Polskę we wrześniu 1939 r. Grafika z teki edukacyjnej IPN Zbrodnia Katyńska

Po sowieckich zbrodniach wojennych we wrześniu 1939 r. w pierwszych miesiącach niewoli życie straciło stosunkowo niewielu polskich oficerów. Większość wojskowych i funkcjonariuszy doczekała w trzech obozach jenieckich marca 1940 r.; dotyczyło to także wielu przetrzymywanych w więzieniach.

Szef NKWD Ławrientij Beria skierował w marcu 1940 r. do Biura Politycznego Komitetu Centralnego

Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) notatkę z projektem decyzji wymordowania 25 700 polskich jeńców wojennych i więźniów. Projekt zakładał:

„Polecić NKWD ZSRS:

1) Sprawy znajdujących się w obozach jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i [funkcjonariuszy] służby więziennej,

2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków różnorodnych kontrrewolucyjnych, szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów - rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie”¹.

Wniosek został pozytywnie rozpatrzony przez Politbiuro KC WKP(b) 5 marca 1940 r.² Przywódcy ZSRS skazali na śmierć obywateli RP przetrzymywanych w obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz w więzieniach NKWD w zachodnich obwodach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

W kwietniu i maju 1940 r. NKWD zrealizowało operację katyńską, rozstrzelując w Lesie Katyńskim, Charkowie i Kalininie jeńców z trzech obozów. Mordowanie więźniów prawdopodobnie trwało do początku lata 1940 r. i odbywało się w Kijowie, Charkowie i Chersoniu na Ukrainie oraz w Mińsku na Białorusi. Zgodnie z rozpoznаныmi dotąd dokumentami sowieckimi, w toku operacji katyńskiej zabito blisko 22 tys. jeńców wojennych i więźniów. Notatka z 1959 r. autorstwa Aleksandra Szelepina, przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (KGB), wskazuje na wymordowanie 21 857 osób, z czego 7305 osób z więzień Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi³. Liczbę tę (z dokładnością do kilkudziesięciu ofiar) potwierdzają materiały operacyjne i ewidencyjne NKWD z 1940 r., na podstawie których od lat dziewięćdziesiątych XX w. sporządzano listy ofiar zbrodni katyńskiej. Zgodnie z dokumentacją NKWD/KGB, zamordowano ok. 14 600 jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa (co praktycznie było zgodne z decyzją z 5 marca 1940 r.) oraz 7305 więźniów, z których 3435 znalazło się na tzw. liście ukraińskiej. Różnica między podaną przez Szelepina liczbą 7305 zabitych więźniów a liczbą 11 tys. wskazaną w decyzji Politbiura nie została definitywnie wyjaśniona.

Zrekonstruowane listy zabitych są oparte na precyzyjnej dokumentacji w stosunku do jeńców z Kozielska i Ostaszkowa oraz mniej dokładnej w odniesieniu do jeńców ze Starobielska i więźniów z terenu USRS (lista ukraińska). Mimo tych różnic możemy odtworzyć cztery imienne listy zamordowanych: katyńską (kozielską), kalinińską (ostaszkowską), charkowską (starobielską) i ukraińską. W odniesieniu do listy starobielskiej i w mniejszym stopniu innych, w wypadku pojedynczych, mniej znanych postaci nadal mogą się pojawiać korekty

ustaleń⁴. Nie jest to istotne statystycznie i nie ma wpływu na ustalenia dotyczące zbiorowego profilu ofiar.

Szef NKWD Ławrientij Beria skierował w marcu 1940 r. do Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) notatkę z projektem decyzji wymordowania 25 700 polskich jeńców wojennych i więźniów. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony przez Politbiuro KC WKP(b) 5 marca 1940 r.

Pamiętać natomiast należy, że istnieje, choć stopniowo maleje, różnica w stopniu przebadania zbiorowości ofiar z list jenieckich i z listy ukraińskiej. Ta ostatnia jest słabiej opracowana nie tyle w zakresie ustalenia nazwisk, ile opatrzenia ich biogramami. Nadal brakuje informacji o wielu figurujących na niej osobach. Dopiero zakończenie prac nad przygotowaniem tzw. czwartej księgi cmentarnej zmieni tę sytuację i umożliwi podjęcie pogłębionych analiz. W 2015 r. ukazał się pierwszy tom tej księgi, w której opisano pierwszą grupę zamordowanych. Ich nazwiska zaczynają się na litery A i B⁵. Planowane jest opracowanie i opublikowanie biogramów pozostałych osób. Nawet krótkie noty poszerzą dotychczasowy stan wiedzy, ograniczający się do imienia, nazwiska, imienia ojca i daty urodzenia, zresztą nie zawsze precyzyjnie odnotowanych w dokumentach NKWD.

Bardziej skomplikowana jest sprawa listy białoruskiej. Wobec braku imiennego wykazu ofiar z tej listy, nie sposób z dokładnością choćby zbliżoną do pozostałych czterech list stwierdzić, kim były ofiary z więzień na Zachodniej Białorusi. Sytuacji tej istotnie nie zmieniają, skądinąd cenne, próby fragmentarycznego odtworzenia tej listy⁶. Przyjmowana liczba blisko 4 tys. ofiar z białoruskiej listy katyńskiej nie została potwierdzona dokumentacją ewidencyjną z 1940 r. i opiera się na informacji Szelepina z 1959 r.

W oparciu o wskazówki źródłowe, m.in. treść decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r., można jednak stwierdzić, że lista białoruska była podobna do listy ukraińskiej, jeśli chodzi o profil ofiar. Specyfiki obu list wynikały głównie, może nawet wyłącznie z tego, że dotyczyły innych terenów, co skutkowało obecnością na liście ukraińskiej działaczy organizacji ukraińskich, a z drugiej strony – prawdopodobnie większą procentowo reprezentacją ziemian na liście białoruskiej. Wobec braku udokumentowanej, szczegółowej wiedzy o liście białoruskiej trudno się do niej odnosić w zestawieniach grupowych.



**Ekshumacja zamordowanych przez NKWD oficerów Wojska Polskiego, Las Katyński, 1943 r.
Fot. AIPN**

Zawody i inne rozróżnienia

Portrety grupowe ofiar zbrodni były wielokrotnie przedstawiane w literaturze katyńskiej. Koncentrowano się na poszczególnych, wyróżnianych według kilku kryteriów, kategoriach ofiar. Dopiero złożenie tych elementów stwarza szansę uzyskania pełnego obrazu. Ofiary zbrodni katyńskiej grupowano i opisywano, kierując się wieloma kluczami. Większość zestawień dotyczy ofiar z obozów jenieckich.

Podstawowe znaczenie mają opracowania czterech zbiorczych list ofiar: jenieckich z Katynia, Charkowa i Kalinina⁷ oraz więziennej z terenu USRS⁸. Załączane w nich przy imieniu i nazwisku krótkie informacje biograficzne pozwalają jedynie ogólnie stwierdzić, kim była ofiara. Opracowania te stanowią punkt wyjścia do prac nad zarysem profilu zbiorowego.

Notatka z 1959 r. autorstwa przewodniczącego KGB Aleksandra Szelepina wskazuje na wymordowanie 21 857 osób, z czego 7305 osób z więzień Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi³. Liczbę tę (z dokładnością do kilkudziesięciu ofiar) potwierdzają materiały operacyjne

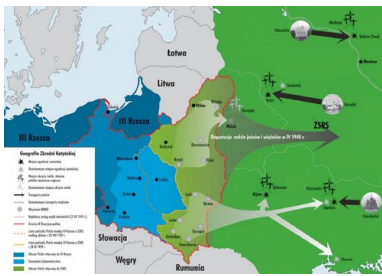
Szersze i zarazem inaczej usystematyzowane informacje o zamordowanych dostarczają opracowania poświęcone mniejszym grupom, wyodrębnionym wedle różnych kryteriów. Zestawienie tych prac odnajdziemy w bibliografii prowadzonej w Centralnej Bibliotece Wojskowej⁹. Syntetyczny przegląd prób grupowania ofiar według różnych profili podał Sławomir Kalbarczyk¹⁰.

Przeegląd literatury wskazuje, że najczęstszymi kryteriami wyznaczania grupy opisowej były: zawód (czy szerzej ujmując: profesja) oraz pochodzenie geograficzne, w dalszej kolejności przynależność do danej formacji mundurowej. Ze względu na dużą liczbę tych publikacji, możemy je tu tylko zasygnalizować.

Wiele opracowań dotyczy grup zawodowych ofiar zbrodni katyńskiej. Najbardziej znane opisują naukowców (autorzy: Maria Blombergowa, Andrzej Rybicki, Sławomir Kalbarczyk), lekarzy (Marek Dutkiewicz), adwokatów (Stanisław Mikke), nauczycieli (Grzegorz Sęk), ale szczegółowego opisu doczekali się też leśnicy czy weterynarze. W przypadku tych ostatnich dysponujemy np. zestawieniem w formie listy¹¹ i licznymi opracowaniami Włodzimierza Gibasiewicza, poświęconymi w części lub całości ofiarom zbrodni katyńskiej¹². Podobny charakter do ujęć grup zawodowych mają studia poświęcone kapelanom (Wiesław Wysocki) i sportowcom (Bogdan Tuszyński).

Duża część opracowań profili zawodowych koncentruje się na oficerach rezerwy Wojska Polskiego. Dla decydentów i organizatorów zbrodni z WKP(b) i NKWD zawód wykonywany przez oficerów rezerwy przed wojną nie był kluczowym elementem kategoryzacji. Wymienione wyżej grupy zawodowe były też reprezentowane na tzw. liście ukraińskiej, ale i w tym wypadku to nie sama przynależność zawodowa przesądzała o znalezieniu się na liście śmierci. Decydowała raczej działalność w organizacjach społecznych (np. towarzystwach kresowych), paramilitarnych (np. Związku Strzeleckim), partiach politycznych (np. Obozie Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwie Narodowym, Polskiej Partii Socjalistycznej). Na liście ukraińskiej odnajdujemy też m.in. wielu sędziów i prokuratorów, parlamentarzystów, urzędników państwowych i samorządowych (np. starostów, prezydentów i burmistrzów). Pełnienie tych funkcji mogło być ważną przesłanką aresztowania i wysłania na śmierć. Często łączyło się ono z aktualną lub wcześniejszą działalnością w polskich organizacjach niepodległościowych i partiach politycznych.

Wiele opracowań przyjmuje klucz geograficzny, odnosząc się np. do pojedynczej miejscowości (Andrzej Brygidyn – Sanok), województwa (Zbigniew Karpus – województwo pomorskie) lub innego obszaru. Niektóre prace łączą oba ujęcia: wykonywanej profesji i miejsca pochodzenia¹³.



Geografia Zbrodni Katyńskiej.

Grafika z teki edukacyjnej IPN

Zbrodnia Katyńska

Polacy i mniejszości narodowe

Rzadziej w zestawieniach grupujących ofiary odwoływano się do kwestii pochodzenia narodowego i wyznania religijnego ofiar. Może to dziwić, gdyż zwłaszcza wielość religii, których przedstawiciele padli ofiarą zbrodni, jest często podkreślana w literaturze i okazjonalnie np. podczas uroczystości rocznicowych, a także stanowi element materialnych upamiętnień ofiar zbrodni, np. na cmentarzach katyńskich i w Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Cytadeli Warszawskiej. Wyjaśnienie tego dysonansu leży nie tyle w zaniechaniu badaczy, ile w dyskusyjnym charakterze takich rozróżnień. Ich kryteria są trudne do wyznaczenia, nie mówiąc o zgromadzeniu adekwatnych danych źródłowych, które pozwolą przyporządkować konkretne osoby do określonych grup. Najtrudniejsze jest to w odniesieniu do kwestii przynależności narodowej, a dyskusja łatwo może tu wykroczyć ze sfery nauki w sferę emocji.

Strukturę narodowościową i etniczną jeńców w obozach NKWD w latach 1939–1941 opisał Albin Głowacki, odnosząc się nie tyle do ofiar katyńskich, ile do stanów obozów jenieckich – i nie podejmując problemu więźniów¹⁴. Autor skoncentrował się na prezentacji najważniejszych dokumentów NKWD.

Najlepiej, co nie znaczy wiernie, strukturę ofiar zbrodni katyńskiej oddają zestawienia statystyczne z przełomu lutego i marca 1940 r., czyli poprzedzające mord. Zgodnie z zestawieniem z końca lutego, w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie znajdowało się 14 466 jeńców – oficerów wojska i funkcjonariuszy (oficerów oraz szeregowych), z czego: Polaków 98,1 proc. (14 188 osób), Żydów 1,1 proc. (160), Białorusinów 0,4 proc. (51), Ukraińców 0,2 proc. (33), Niemców 0,1 proc. (16), Litwinów 0,1 proc. (9), ponadto trzech Czechów, dwóch Rosjan oraz po jednym Bułgarze, Gruzinie, Łotysz i Węgrze¹⁵.

Zestawienie z 2 marca dotyczy tylko oficerów pochodzących z obszaru okupacji sowieckiej, przetrzymywanych w Kozielsku i Starobielsku, ma więc mniejsze znaczenie. Wskazuje wynik procentowo bardzo zbliżony, z mniejszym o 2 proc. odsetkiem Polaków, większym o 1 proc. Żydów, większym o ponad 0,5 proc.

Białorusinów, większym o 0,1 proc. Ukraińców i tym razem 9 Rosjanami, co daje statystycznie zauważalne 0,4 proc., oraz 1 Czechem i 1 Niemcem¹⁶.

Autor nie komentuje danych. Kluczowe pytanie dotyczy kryterium, wedle którego NKWD ustaliło narodowość; definitywnie wyjaśnić mogłyby to chyba tylko teczki osobowe ofiar. W oparciu o informacje o okresie niewoli można jednak przyjąć, że kluczowe były deklaracje jeńców, czyli ich świadomość narodowa, a nie kwestia pochodzenia przodków, korzeni etnicznych, geograficznych, rasy, wyznania itp.



Nieśmiertelniki i odznaki wojskowe zamordowanych oficerów WP

Warto wziąć pod uwagę, że deklaracje składano w warunkach, w których przyznanie się do polskości niosło za sobą ryzyko. Tym bardziej zwraca uwagę tak dominujący odsetek osób deklarujących w obozach narodowość polską. Jeńcy narodowości polskiej stanowili też bez wątpienia zdecydowaną większość wymordowanych. Choć należy pamiętać, że również deklarujący inną narodowość byli obywatelami polskimi, to zbrodnia katyńska była przede wszystkim zbrodnią na Polakach.

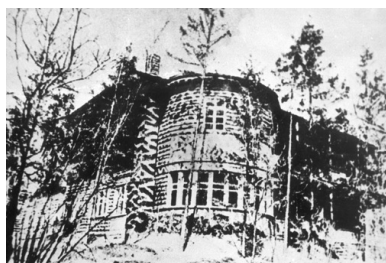
Problemu pochodzenia narodowego tylko dotknął Mečislav Borák w badaniach nad ofiarami z Zaolzia (w tym z całego Cieszyna, a więc nie tylko części Śląska Cieszyńskiego leżącej obecnie w Republice Czeskiej). W 1992 r. ich liczbę ustalił na 201, później swoją listę zmodyfikował i poszerzył na całe Czechy¹⁷. Słusznie przy tym nie utożsamiał pochodzenia z Zaolzia z narodowością, lokując się raczej w gronie szeregujących ofiary wedle kryterium geograficznego. Należy pamiętać, że Śląsk Cieszyński, w tym Zaolzie, w okresie międzywojennym zamieszkiwała polska większość.

Charakterystyczne, że dla decydentów mordu

ważna była służba nie tylko w 1939 r., lecz także przeszła, która implikowała gotowość do poświęcenia dla Polski i propagowania takiej postawy w swoim otoczeniu, a więc, z sowieckiego punktu widzenia, niebezpieczny, potencjalnie zaraźliwy patriotyzm.

Zagadnienie obywateli polskich pochodzenia ukraińskiego na liście ukraińskiej zostało wstępnie przebadane m.in. przez Sławomira Kalbarczyka¹⁸. Wiemy, że wśród ofiar znaleźli się politycy różnych orientacji, a często też działacze państwowi II RP, pochodzenia ukraińskiego. Byli wśród nich aktywiści organizacji narodowych¹⁹, a więc osoby niewątpliwie o ukraińskiej świadomości narodowej. Na liście ukraińskiej Ukraińcy stanowili zauważalną, kilkuprocentową grupę, której liczebność trudno jest na razie precyzyjnie określić²⁰. Na tle zbiorowości blisko 22 tys. ofiar zbrodni katyńskiej była to grupa charakterystyczna, ale niezbyt duża. Dopiero zebranie informacji biograficznych o ofiarach z listy ukraińskiej pozwoli precyzyjniej obliczyć i opisać tę grupę zamordowanych.

Badacze żydowscy podjęli zagadnienie ofiar zbrodni katyńskiej pochodzenia żydowskiego. Simon Schochet oszacował, jeszcze przed ujawnieniem sowieckich dokumentów w latach 1989–1994, ich liczbę na 262 osoby²¹. Metoda „ustalenia tożsamości i pochodzenia” polegała na sprawdzaniu imion i nazwisk ofiar, uzupełnianych wraz z dopływem informacji o patronimik. Benjamin Meirtchak uzupełnił listę, ustalając liczbę Żydów, ofiar zbrodni katyńskiej, na 469, z czego jeńców wojennych zamordowanych w Katyniu – 231, w Charkowie – 188, w Miednoje – 19, a „Żydów, oficerów rezerwy WP zamordowanych przez ukraińskie NKWD” (lista ukraińska) – 31²². Autor odnosił się do wojskowych, stanowiących bardzo ważną grupę ofiar pochodzenia żydowskiego, ale incydentalnie w jego spisach pojawiają się także niewojskowi (na liście ukraińskiej jest np. policjant). Na więziennych listach śmierci byli też liczni cywile, wśród nich pochodzenia żydowskiego²³. Meirtchak, określając tożsamość zamordowanych, również oparł się – jak się zdaje, gdyż do szczegółowego opisu metody nie dotarłem – na identyfikacji brzmienia imion i nazwisk ofiar oraz ich rodziców. Zastosowanie tej metody tłumaczy różnicę między liczbami zaprezentowanymi przez Głowackiego oraz Schocheta i Meirtchaka.



Zachodnia fasada willi NKWD w

Lesie Katyńskim, 1943 r. Fot.

AIPN

Metoda ta może być przedmiotem osobnych rozważań. Rodzi się pytanie, co za jej pomocą można określić. Czy jest to narodowość żydowska, wyznanie mojżeszowe, pochodzenie z rodziny żydowskiej, bycie polskim Żydem, przynależność do części lub wszystkich tych zbiorów? Określenie i opisanie tożsamości narodowej polskich Żydów jest zadaniem trudnym heurystycznie oraz niełatwym psychospołecznie. Była to często kwestia delikatna dla samych zainteresowanych. Można przypuszczać, że dla większości będących przedmiotem tych akurat rozważań polskość i żydowskość były nierozdzielnie i niesprzecznie splecione. Nie zamykając zagadnienia, podkreślmy, że większość ofiar pochodzenia żydowskiego z katyńskich list obozowych zginęła, gdyż były one żołnierzami Wojska Polskiego. Doskonale ujął to Schochet:

„Katyń jest tragicznym rozdziałem dziejów Polski. Zamordowani tam oficerowie stracili życie niezależnie od swego wyznania, rasy czy też zawodu. Jediną przyczyną ich masakry był fakt, że nosili mundury armii polskiej i usiłowali bronić swego kraju jako żołnierze. Moje badania nad klasyfikacją i ustaleniem tożsamości oficerów polskich wyznania mojżeszowego przeprowadzałem w duchu zaświadczenia temu nieszczęściu i okrucieństwu, które spadło na Polskę”²⁴.

Ofiary w mundurach

Jest paradoksem, że mało ujęć grupuje ofiary zbrodni według przynależności do formacji mundurowych. Wynika to z wielkości tych grup, zwłaszcza wielotysięcznych: żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej, sale po części też chyba z uznania za oczywiste, że są to kategorie kluczowe w profilu zbiorowości ofiar i przez to niewymagające specjalnej uwagi. Podejście takie nie jest słuszne, może wręcz powodować sytuację, w której to, co najważniejsze, niknie z pola widzenia.

Mirosław Jan Rubas ustalił straty formacji granicznych, czyli Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej, na 737 osób, z czego na KOP przypada 637, a na SG 100 ofiar²⁵. Autor, aczkolwiek koncentrował się na zbrodni katyńskiej, odwołał się również do bliżej niesprecyzowanej grupy spoza czterech znanych list śmierci, co mogło nieco zawyżyć liczbę ofiar, ale badanie ma dużą, porządkującą wartość. Czekamy

na podobne opracowanie dotyczące Straży Więziennej.



**Zawieszony na drzewie mundur
majora Pułku Szwoleżerów im.
Józefa Piłsudskiego podczas
ekshumacji w 1943 r. Fot. AIPN**

Nie ma sumarycznych, połączonych z obliczeniami, ujęć opisujących ofiary służące w Wojsku Polskim, dysponujemy natomiast np. częściowym opracowaniem dotyczącym generałów WP²⁶. Brak wyczerpującego opracowania dotyczącego zamordowanych funkcjonariuszy Policji Państwowej. Mam tu na myśli opisy całych zbiorowości, a nie przyczynki dotyczące osób i podgrup. Siłą rzeczy podstawowy zbiór informacji o wielkich grupach ofiar stanowią wspomniane księgi cmentarne Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Indeks Represjonowanych „Karty”. Na podstawie zgromadzonego dotąd dorobku w 2007 r. powstała lista ofiar zbrodni katyńskiej awansowanych na wyższe stopnie wojskowe (WP i KOP) i w służbach mundurowych (PP, SW i SG). Stanowi ona w praktyce, choć nie w tym celu powstała, podstawę zliczania ofiar z poszczególnych formacji.

Na liście awansowanych (decyzją Prezydenta RP lub ministra obrony narodowej) na wyższe (generalskie i oficerskie) stopnie wojskowe i wyższe stopnie w Policji Państwowej, Straży Więziennej i Straży Granicznej znalazło się łącznie 14 113 wojskowych i funkcjonariuszy. Nie jest to zamknięta ani doskonała lista ofiar. Wśród funkcjonariuszy (głównie SW, incydentalnie SG) znalazło się kilkadziesiąt ofiar innych sowieckich zbrodni lub domniemanych ofiar z listy białoruskiej. Łatwo można to uwzględnić w obliczeniach. Do ofiar wojskowych zaliczono cywila, którego zamordowano, i oficera, który przeżył. Poza listą pozostały ofiary mundurowe, które znano z nazwiska, ale np. nie zidentyfikowano ze stopnia wojskowego. Statystyczne

znaczenie tych pomyłek i luk w wiedzy nie jest duże, zwłaszcza jeśli uwzględniamy, z których list katyńskich pochodzili mianowani. W przypadku wojskowych i policjantów lista strat dotyczy w zasadzie ofiar z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszku, w przypadku Straży Więziennej zamieszczono też zidentyfikowane ofiary z listy ukraińskiej. Listy więzienne, ukraińska i białoruska (nieznana), pochopnie czasem traktowane jako listy tylko cywilów, mają duże znaczenie dla bilansu strat wszystkich formacji mundurowych. Pełne ujęcie listy ukraińskiej będzie możliwe po zakończeniu prac nad czwartą księgą cmentarną; o liście białoruskiej możemy tylko spekulować.

Stawiając postulat dokładnego zliczenia strat poszczególnych formacji, już po zakończeniu prac nad listą ukraińską, spróbuję tu oszacować je na potrzeby artykułu. Straty owe wynosiły dla Policji Państwowej, Straży Więziennej i Straży Granicznej łącznie ponad 5,8 tys. funkcjonariuszy, w tym ponad 5,3 tys. funkcjonariuszy Policji Państwowej, ok. 400 Straży Więziennej i ok. 90 Straży Granicznej²⁷. Ofiarami byli funkcjonariusze wszystkich stopni, również najniższych w hierarchii służbowej, np. posterunkowi policji. Po skompletowaniu biogramów z listy ukraińskiej, tylko fragmentarycznie uwzględnionej w tym wyliczeniu, liczba ta wzrośnie. Dotyczy to przede wszystkim bilansu strat Policji Państwowej, o którym już możemy powiedzieć, że przekroczył 6 tys. funkcjonariuszy.



Odznaki służbowe zamordowanych polskich policjantów

W oparciu o wspomnianą listę awansową z 2007 r. i pamiętając o marginesie pomyłek, stwierdzamy, że wśród ofiar zbrodni katyńskiej znalazło się ponad 8270 osób mianowanych na wyższe stopnie wojskowe. Wśród nich ok. 7930 oficerów oraz ok. 340 podoficerów i strzelców. Zaznaczmy, są to wojskowi, czyli służący w 1939 r. w zdecydowanej większości w Wojsku Polskim, ale też w przypadku kilkuset ofiar w KOP. Korpus był formacją wojskową, z wojskowymi stopniami, a między WP i KOP funkcjonowały planowe przepływy personalne. Łączne traktowanie kadr tych dwóch formacji w statystykach jest zasadne, ale znając dość precyzyjnie liczbę zamordowanych żołnierzy KOP, możemy też określić liczbę zabitych, którzy służyli w Wojsku Polskim. Było to ok. 7640 żołnierzy WP, zdecydowana większość z nich to oficerowie WP. Odpowiadając na pytanie o ogólną liczbę oficerów WP – ofiar zbrodni katyńskiej, możemy stwierdzić, że po uwzględnieniu ok. 700

zidentyfikowanych oficerów WP z listy ukraińskiej²⁸, liczba zamordowanych oficerów WP przekracza 8 tys. Dodajmy, że poznanie imiennej listy białoruskiej podwyższyłoby nie tylko liczbę zidentyfikowanych ofiar cywilnych, lecz także wojskowych.

Wśród zamordowanych oficerów WP byli oficerowie zawodowi, rezerwy (najliczniejsi), a także w stanie spoczynku. Oficerowie w stanie spoczynku, najmniej liczni, znajdowali się nie tylko na liście ukraińskiej, lecz także na listach obozowych. W różnych opracowaniach koncentruje się uwagę odbiorcy na okoliczności, że zamordowano oficerów rezerwy, oraz na różnych funkcjach społecznych pełnionych przez nich przed zmobilizowaniem w 1939 r. Należy jednak podkreślić, że aczkolwiek znamy statystykę z lutego 1940 r., w której NKWD podzieliło oficerów według przynależności do wspomnianych trzech kategorii, to generalnie owo rozróżnienie nie odgrywało istotnej roli. Ważniejsze były stopnie wojskowe, do których odwoływano się w kluczowych sowieckich dokumentach. Dużą uwagę zwracano też na pochodzenie z terenów okupowanych przez Niemcy lub Związek Sowiecki.

Dla decydentów zbrodni przede wszystkim liczyło się jedno – to, że dana osoba była polskim oficerem, bez różnicy, czy zawodowym, rezerwy, czy nawet w stanie spoczynku. Polscy oficerowie i ich niżsi stopniami współtowarzysze niewoli zginęli dlatego, że służyli w polskim mundurze. Ta konstatacja zbliża nas do uchwycenia kluczowego rysu profilu zbiorowego ofiar zbrodni katyńskiej. Zamordowano tych, którzy służyli Polsce, przede wszystkim, choć nie tylko, w mundurze.

Wierni Polsce

Reasumując, największą grupę zamordowanych w ramach operacji katyńskiej stanowili żołnierze WP i KOP, a wśród nich najliczniejsi byli oficerowie Wojska Polskiego. Następnie należy wymienić funkcjonariuszy innych polskich formacji mundurowych, przede wszystkim Straży Więziennej, Straży Granicznej i najliczniejszej Policji Państwowej.

Kolejne, mniejsze grupy, reprezentowane głównie na listach więziennych, to cywile służący na różnych polach państwu polskiemu. Wśród nich – zatrudnieni w wymiarze sprawiedliwości, administracji państwowej i samorządowej, działacze partii politycznych, organizacji społecznych i strzeleckich, współpracownicy polskiej policji oraz wywiadu. Także – odgrywający dużą rolę w społeczeństwie polskim ziemianie i przemysłowcy, którzy zwykle równocześnie działali w różnych organizacjach propaństwowych. Ponadto – osoby ujęte na granicy sowieckiej, gdy uciekały z trenu okupacji niemieckiej, często w obawie przed represjami związanymi z ich służbą państwową i działalnością polityczną.

Zwraca uwagę grupa osadników wojskowych, czyli osób, które otrzymały ziemię na Kresach Wschodnich za zasługi dla narodu i państwa polskiego, zwłaszcza w walce o niepodległość i granice w latach 1918–1920. W przeciwieństwie do oficerów czy wysokich urzędników, trudno ich zaliczyć do elity społeczno-ekonomicznej. Ci ludzie zasłużyli się jednak dobrze Polsce i nadal strzegli jej interesów. Charakterystyczne, że dla decydentów mordu ważna była służba nie tylko w 1939 r., lecz także przeszła, która implikowała gotowość do poświęcenia

dla Polski i propagowania takiej postawy w swoim otoczeniu, a więc, z sowieckiego punktu widzenia, niebezpieczny, potencjalnie zaraźliwy patriotyzm. Odnajdujemy tu drugi – oprócz pozostawania w służbie Rzeczypospolitej Polskiej – dominujący rys profilu ofiar zbrodni katyńskiej, rys polskiego patriotyzmu.

Te dwie główne cechy: służba państwu polskiemu i polski patriotyzm, najmocniej określały profil ofiar zbrodni katyńskiej.

Tekst pochodzi z nr 4/2020 „Biuletynu IPN”

¹ Notatka Ł. Berii do J. Stalina z propozycją wymordowania polskich jeńców wojennych, 5 III 1940 r., Moskwa, [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny*, oprac. W. Materski i in., Warszawa 1995, s. 469–475.

² Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń Biura Politycznego KC WKP(b), 5 III 1940 r., Moskwa, [w:] *Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 476–477.

³ Notatka A. Szelepina dla N. Chruszczowa z propozycją zniszczenia akt ewidencyjnych wymordowanych w 1940 r., 9 III 1959 r., Moskwa, [w:] *Katyń. Dokumenty...*, t. 4: *Echa Katynia*, oprac. W. Materski i in., Warszawa 1995, s. 445–446.

⁴ W. Wasilewski, *Porucznik WP Czesław Pawłowski, lekarz weterynarii – ocalony jeńiec ze Starobielska*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 9, s. 165–184.

⁵ *Polski Cmentarz Wojenny Kijów-Bykownia. Księga cmentarna*, t. 1: *Litery A-B*, Warszawa 2015. Wydawnictwo stanowi pokłosie prac rozpoczętych w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM), a kontynuowanych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Wykaz ma obejmować wszystkie ofiary z listy ukraińskiej, nie tylko te, których zwłoki NKWD ukryło w lesie Bykownia na obrzeżu Kijowa. Zamordowani, których szczątki spoczywają obecnie na cmentarzu w Kijowie-Bykowni – wobec braku kompleksowych, porównawczych badań genetycznych – nie zostali w większości wypadków imiennie wyodrębnieni z ogółu osób figurujących na liście ukraińskiej.

⁶ M. Wyrwa, *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich*

województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940, Warszawa 2015.

⁷ Dla obozów najważniejsze są poszczególne tomy Indeksu Represjonowanych „Karty” i ksiąg cmentarnych ROPWiM, przykładowo dla listy starobielskiej: *Indeks Represjonowanych*, t. II: *Rozstrzelani w Charkowie*, Warszawa 1996; *Charków. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa 2003.

⁸ *Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie*, „Zeszyty Katyńskie” 1994, nr 4, s. 1-114; *Śladem zbrodni katyńskiej*, oprac. i red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1998.

⁹ *Zbrodnia Katyńska. Bibliografia 1940-2010*, red. I. Kowalska, E. Pawińska, Warszawa 2010.

¹⁰ S. Kalbarczyk, *Zbrodnia katyńska po 70 latach: krótki przegląd ustaleń historiografii*, [w:] *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 187-221.

¹¹ *Lista lekarzy weterynarii jeńców obozów w Kozielsku i Starobielsku zamordowanych w Katyniu i Charkowie*, oprac. W. Lutyński, Warszawa 1998.

¹² W. Gibasiewicz, *Niepowtarzalni. Lekarze weterynarii ofiary II wojny światowej*, Warszawa 2009; idem, *NN – Nieznani Niepowtarzalni. Zadziwiające losy lekarzy zwierząt*, Gdańsk 2010; idem, *Lekarze weterynarii. Ofiary II wojny światowej*, Warszawa 2011; idem, *Odnalezione głosy. Zadziwiające losy lekarzy zwierząt*, Warszawa 2013; idem, *Utrwalone skrawki życia*, Warszawa 2014; idem, *Okruchy godnego życia*, Warszawa 2015.

¹³ M. Dutkiewicz, *Personel medyczny ze wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni katyńskiej*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, Gorzów Wielkopolski 2001.

¹⁵ A. Głowacki, *Struktura narodowościowa i etniczna jeńców polskich w obozach NKWD 1939-1941*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1997, nr 20, s. 51-73.

¹⁵ *Ibidem*, s. 60. Zbrodnia katyńska pochłonęła życie więcej niż 14 466 jeńców.

¹⁶ *Ibidem*, s. 61. Zestawienia statystyczne NKWD nie były wolne od błędów, różniły się sposobami ujęcia, a liczby zmieniały się wraz z przepływem jeńców.

¹⁷ M. Borák, *Zaolziańskie ofiary Katynia*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1992, t. 15, s. 21-27; idem, *Ofiary zbrodni katyńskiej w Republice Czeskiej w świetle nowych ustaleń*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2007, t. 30, s. 69-84.

¹⁸ S. Kalbarczyk, *Ukraińska lista katyńska: czego jeszcze nie wiemy, postulaty badawcze*, „Zeszyty Katyńskie” 2017, nr 26, s. 321–346.

¹⁹ S. Kalbarczyk, *Ukraińska lista katyńska*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 4 (111), s. 54–55; R. Piątek, T. Zachara, *Ukraińska lista katyńska. Sprawozdanie z kwerend archiwalnych przeprowadzonych przez pracowników Rady OPMiW*, „Przeszłość i Pamięć” 2012, nr 40, s. 245.

²⁰ A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 549–550.

²¹ S. Schochet, *An attempt to identify the Polish-Jewish officers who were prisoners in Katyn (Working Papers in Holocaust Studies)*, New York 1989; idem, *Próba określenia tożsamości polskich oficerów pochodzenia żydowskiego – jeńców obozów sowieckich*, „Przegląd Polski. Tygodniowy dodatek literacko-społeczny do gazety Nowy Dziennik”, Nowy Jork, 21 XI 1990 r., s. 2.

²² B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, Warszawa 2001, s. 79–123.

²³ Według S. Schocheta, na liście ukraińskiej mogło być ok. 10 proc. osób pochodzenia żydowskiego, zob. *Próby identyfikacji oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej zamordowanych w Katyniu*, [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX w.*, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 2004, s. 558.

²⁴ S. Schochet, *Próba określenia tożsamości...*, s. 2.

²⁵ M.J. Rubas, *Katyńska lista strat polskich formacji granicznych*, Warszawa 2000, s. 23.

²⁶ T. Radziwonowicz, *Generałowie w obozach Kozielska i Starobielska*, [w:] *60. rocznica zbrodni katyńskiej. Materiały z sesji naukowej, Suwałki, 13 marca 2000 r.*, red. G. Sobiecka, Suwałki 2000.

²⁷ *Lista osób zamordowanych w Katyniu, Charkowie, Twerze i Miednoje mianowanych pośmiertnie na kolejne stopnie*, *Katyn-lista_osob_zamordowanych_mianowanych_posmiertnie_na_wyzsze_stopnie.pdf* [dostęp: 12 II 2020 r.].

²⁸ A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń...*, s. 549–550.

COFNIJ SIĘ